



SŁOWO GÓRNIKA

Gazeta zakładowa kop. Gen. Zawadzki

Organ Podst. Org. Part., Rady Zakładowej i Dyrekcji kop. Gen. Zawadzki
Nr 5 (20) Dąbrowa Górnicza, dnia 31 marca 1953 r. Cena 10 gr



„...współzawodnictwo socjalistyczne wymaga zorganizowania, kierownictwa, systematycznej analizy jego wyników, wymaga od Partii i masowych organizacji społecznych nieustannej inicjatywy i troski o rozwój coraz to nowych form współzawodnictwa, o rozszerzanie jego zasięgu i rozmachu“.

B. BIERUT

Cała nasza załoga bierze udział w długookresowym współzawodnictwie pracy

Tysiączne rzesze górników, hutników, metalowców i włóknarzy wzmożoną pracą, ofiarnym czynem produkcyjnym wyrażają swoje uczucie dla pamięci Wodza mas pracujących całego świata tow. Józefa Stalina.

Na wezwanie załogi kopalni „Stalinogród“ nasza załoga postanowiła wzmóc wysiłki dla wykonania z honorem zadań przewidzianych w 4 roku Planu 6-letniego. Przystępując do długookresowego współzawodnictwa załoga naszej kopalni jednoczy się i potęguje swe siły w walce o stalinowskie idee pokoju i socjalizmu.

Najbardziej cenne zobowiązania podjęła załoga Oddz. IV, która jako jedyna w naszej kopalni realizuje swoje zadania miesięczne w 110%. Załoga tego oddziału kierowanego przez sztygara Alfreda Torbusa postanowiła wykonywać do końca roku przeciętnie po 105% miesięcznie. W kwietniu np. oddział ten wydobędzie ponad plan 1339 ton węgla.

Najbardziej wartościowe zobowiązania podjęli na tym oddziale tow. Stanisław Wójcicki i Marian Budek, postanawiając dawać dziennie o 18 ton węgla więcej niż dotychczas.

Podobnie cenne zobowiąza-

nia podjęła załoga oddz. VI kierowanego przez sztygara Raka. Górnicy tego oddziału dadzą w kwietniu 1976 ton więcej ponad plan a swoje zadania będą realizowali przeciętnie w 107%. Nie pozostali w tyle i załogi innych oddziałów. Załoga oddz. I da dodatkowo 312 ton węgla miesięcznie ponad plan. W ślad za górnikami idą pracownicy oddziałów pomocniczych, którzy doceniając ogromny wysiłek górnika postanowili tak usprawnić pracę swych wydziałów, aby gwarantowała ona realizację zobowiązań podjętych przez górników.

Tak np. pracownicy Wydziału Elektrycznego posta-

nowili zmechanizować załadunek węgla do kotłów w terminie do 1. IV. br., co da 18.000 zł oszczędności. rocznie. Pracownicy Wydziału Maszynowego postanowili przeprowadzać dodatkowo remont 1 głowicy zgrzeblowej ponad normę — w stosunku miesięcznym, aby bezpośrednio przyczynić się do zwiększenia wydobycia.

Pracownicy Oddziału Elektrycznego — dół, postanowili między innymi starać się o przedłużenie żywotności elektrowozów i oddawać je do kapitalnego remontu zamiast po 1 roku — po roku i 2 miesiącach. Da to 15.000 zł oszczędności w stosunku rocznym.

Do Rady Zakładowej i POP napływają dalsze zobowiązania ze wszystkich oddziałów i wydziałów. Podsumowania wszystkich zobowiązań dokonana nasza załoga na swym ogólnym zebraniu, gdyż dalsze zobowiązania wciąż napływają. Apel załogi kopalni „Stalinogród“ nie pozostał bez echa. Zbliżający się dzień urodzin Wodza naszego narodu tow. B. Bieruta i dzień 1 Maja — święta ludzi pracy, święta całego naszego narodu ucziła załoga wzmożoną pracą i dodatkowymi tonami węgla.

Entuzjazm i rzetelne prze-

myślenie zobowiązań pomoże naszej kopalni wyjść z kryzysu w jakim znajduje się od szeregu miesięcy. Pierwsze meldunki z frontu realizacji długookresowych zobowiązań podamy w naszym następnym numerze.

Młodzież realizuje swoje zadania

Młodzież naszej kopalni wraz ze swoimi brygadami czy zespołami młodzieżowymi zobowiązuje się wysoko przekraczać swoje normy. M. in.: Młodzieżowa brygada ścianowa z oddz. V na czele której stoi młodzieżowiec — Jan Fijałkowski zobowiązała się wykonać w miesiącu lutym 110 proc. normy, a wykonała 120 proc. normy. Także brygada w oddz. II w II dekadzie marca osiągnęła już 124 proc. normy. Trzeba zaznaczyć, iż inne brygady młodzieżowe pracujące w innych oddziałach naszej kopalni, szybko podążają za wyżej wymienioną brygadą, która w swej pracy codziennej przyczynia się do wykonania Planu 6-letniego przed terminem.

Brygada młodzieżowa pracująca przy transporcie drzewa w oddz. II w której przoduje Edward Kuzior, zobowiązała się wykonać w m-cu lutym 150 proc. normy, a wykonała swą normę w 249 proc. normy. Wśród starych górników naszej bohater-skiej załogi wyróżnia się tow. Zenon Napora z oddz. VI. Stoi on na czele młodzieżowej brygady, która wykonuje średnio swe zobowiązania w 125 proc. W brygadzie tej zasługują na wyróżnienie: Stanisław Rak, Marian Sitarek, Stefan Paulus i wielu innych.

Nasza brygada transportu drzewa na ścianie, która mimo trudności jakie można spotkać na oddz. V, wywiązuje się należycie ze swych zobowiązań, aby nie zawieść organizacji ZMP. Brygadziście tej brygady jest Henryk Graff, który wykonał zobowiązania w m-cu lutym wraz ze swoją brygadą 229 proc. normy.

Wykonami wyżej wymienionych brygad winni zainteresować się wszyscy młodzieżowcy naszej kopalni i powiększyć szeregi współzawodniczących.

Ireneusz Zawadzki

Z frontu współzawodnictwa pracy

Damy więcej węgla naszej ukochanej Ojczyźnie

Klasa robotnicza całego świata okryła się żałobą. Umarł człowiek, który bro-niąc jej praw poświęcił całe życie. Stalin odszedł, ale została klasa robotnicza uzbrojona w Jego naukę, został międzynarodowy ruch robotniczy, który pod kierownictwem Stalina wyrósł na niezłomną potęgę. Cios, który nas spotkał, niewątpliwie

będą starały się wykorzystać wrogie nam siły, aby osłabić naszą jedność, nasz entuzjazm twórczy, nasze socjalistyczne budownictwo, naszą Partię. Spotykają jednak one silną i zwartą klasę robotniczą, uzbrojoną we wskazania Wielkiego Stalina, spotykają ludzi, którzy nie ugną się przed niczym. Więcej — spotykają wzmożony wysiłek, spotykają

zobowiązania produkcyjne, którymi klasa robotnicza cze-pi pamięć swego Wodza. Będziemy pracować tak, aby tysiące pociągów węgla płynęły wciąż wzrastającą falą z naszej kopalni, z naszego województwa, z stalinogrodzkiego do miasta i wsi naszego kraju, jako świadectwo tego, że żyje w nas wola i myśl Stalina, że z energią i uporem budujemy socjalizm w Polsce, zwiększamy nasz wkład do umocnienia pokoju światowego.

Świadomi górnicy naszej kopalni, zdając sobie sprawę, jak bardzo naszej gospodarce potrzebny jest węgiel, podjęli wartościowe zobowiązania produkcyjne. Ob. Stusznik Wincenty ze swoją brygadą ścianową zobowiązał się od dnia 15. III. 53 r. do końca miesiąca wydobyc 750 ton węgla ponad plan. Młodzieżowy zespół ścianowy z przodowym ob. Fijałkowskim podwyższył swoje zobowiązania o dalszych 120 ton. Zespół ścianowy ob. Stanisława Krupy zobowiązał się wydobyc po-

nad plan do końca miesiąca 1000 ton. Ob. Roman Zawadzki ze swoim zespołem daje 320 ton ponad plan, a brygada ścianowa ob. Zenona Napory 640 ton ponad plan. Ob. Jan Cichopek i Ludwik Pycia zobowiązali się upędzić 9 m b. chodnika ponad swoje zadanie. Podjęli również zobowiązania ob. ob. Stanisław Bieniasz, Jerzy Kuraj i wielu innych.

Cyfry te mają swoją wymowę. Świadczą one niezbicie, że nasza klasa robotnicza, trzon naszej Partii, to ludzie oddani sprawie proletariatu i zrobią wszystko, aby socjalizm zbudować jak najszybciej.

Zobowiązania długookresowe, jakie nasi górnicy podjęli, a które będą realizowane do 1 kwietnia br. — oto również świadectwo zdrowej postawy naszych górników, to świadectwo ofiarności klasy robotniczej, która rozumie, że sumienną pracą utrwalamy pokój i zbudujemy socjalizm, gdyż tak uczył tow. Stalin.

Członkowie naszej załogi proszą o przyjęcie do Partii

Na wieść o zgonie Tow. Stalina, Genialnego Wodza mas pracujących całego świata, przodujący ludzie naszej kopalni postanowili wstąpić do Partii, która realizuje jego wielką naukę i niezawodne wskazania. W ciągu 2 tygodni 14 przodujących górników i ładowaczy złożyło podanie o przyjęcie do Partii. Pragną oni walczyć w szeregach Partii o wcielenie nieśmiertelnej nauki Józefa Stalina w czyn.

Wśród nich znajdują się: górnicy, ładowacze, technicy i kobiety. Jest wśród nich ob. Jan Chytry, Tadeusz Kawka, Edmund Wower — sztygar

zmianowy słuchacz Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, który w prośbie swej motywuje chęć wstąpienia do partii tym, że polityka partii wyraża dążenia mas, że klasie rob. i mądrej polityce partii zawdzięcza swoją pozycję społeczną, że nie mogą być dla niej o los jego dzieci. Śmierć ukochanego Wodza i Nauka człowieka całego proletariatu, zdwoiła naszą gotowość bojową, skupiła i scementowała jeszcze bardziej więź łączącą naszą załogę z Partią, co daje nam gwarancję szybszego marszu do socjalizmu.

Do braci górników!

W podziemiach kopalni, gdzie praca wre stale, Gdzie węgiel się wali rytmicznie z łoskotem, Plan zagłada w oczy, a przy węglach zwale Czarną dłonią obcieraś twarz obłąną potem, Od Twojej czarnej dłoni — ustępują z drogi Twarde skały węglowe, które stały wieki, Zda się nikt ich nie ruszy, tylko chyba „bogi” — Duchy legend podziemi, tak zwane „skarbniki”, Wydobysz spod ziemi czarne diamenty, Bez których żyć nie mogą żadne z narodów, Bo to jest Twój górniczy obowiązek święty, Boś jest fundamentem i strażnikiem grodów. Na Twój węgiel czeka nasza Polska cała I okręty w portach i przemysł hutniczy — Bo węgiel — to nasza waluta jak stal trwała I szybka odbudowa kochanej Stolicy.

MIECZYSLAW KOCJAN
górnik kop. „Gen. Zawadzki”

Dlaczego oddział V nie wykonuje rytmicznie planów?

Na froncie walki o wykonanie planu przez naszą kopalnię oddział V znajduje się od szeregu miesięcy na jednym z ostatnich miejsc. Nie znaczy to, że oddział zawsze nie wykonuje planu. Owszem, były miesiące w minionym okresie, w których oddz. V wykonał plan i to z nadwyżką. Ale to właśnie wykonanie planu było raczej przypadkowe, no bo jak wiadomo, wszystko zależało od tego, czy odstawa urobku ściany i innych przedkórów odbywała się bez awarii lub też z awariami. Awary miały i mają jeszcze miejsce w oddziale V. Otóż istnieją poważne i dobrze wszystkim znane przyczyny zrywania się taśm. Jest to chroniczna choroba naszej kopalni, a szczególnie i bardzo dotkliwie występuje ta nieuleczalna choroba w oddz. V.

Warunki rozwoju „bakcyla” — tej bardzo kosztownej i niebezpiecznej choroby w oddziale V były sprzyjające. Częściowo warunki te zostały zmienione na poch. 6-tej trzeciej głowicy taśmowej. Skrócono ciągi taśmowe, by w ten sposób uniemożliwić zrywanie się taśm, które były nadmierne obciążone urobkiem. Niestety taśmy nie przestały się zrywać i oddz. V w dalszym ciągu planu nie wykonuje lub wykonuje go całkiem przypadkowo.

Zastosowanie wzmoczonego czyszczenia taśm również nie pomogło, aczkolwiek w dużym stopniu ułatwiło prace taśm, czyli pomniejszyło jej napężenie jak również usunęło zderzenie się taśm. Zachodzi więc potrzeba jak najszybszego zmodernizowania wydziału maszynowego celem wymiany zniszczonych odcinków taśm, bo stwierdzić należy, że w taśmociągach na poch. 6 i 6„a” i piątej taśmowej jest dużo odcinków krótkich, wypracowanych, które się zrywają i powodują długie zatrzymanie urobku. Te właśnie zrywania na zniszczonych odcinkach taśm powodują nierytmiczne wykonywanie planów oddziału. A więc maszynowcy! Wytnijcie zniszczone odcinki taśm w oddziale V, a oddział będzie rytmicznie mógł wykonywać plan produkcyjny.

Ale to jeszcze nie wystarczy aby osiągnąć rytmiczność w produkcji. Trzeba jeszcze mieć zapewniony front ścianowy i jego rezerwę, o co wi-

nien starać się kierownik oddziału i jego podległy dozór. Niestety, kierownictwo tego oddziału nie potrafiło utrzymać rezerwowego frontu ścianowego, który już był stworzony. Nie miał kto odrobić ściany z poch. 6 na wschód. Nie dbał o to kierownik, jak również jego dozór. Od dwóch miesięcy zabudowany był prze nośnik zgrzeblowy pod ścianę, ale że są tam trudne warunki stropowe, więc czekało się dotąd, aż konieczność musi do tej pracy. Ściana ta mogła już być kilkakrotnie zamulona, czyli objechana z zasięgu nogi przy otworze nr 13, gdzie użył się silniejszy strop.

Obecnie odrobek tej ściany obłożony jest na dwie zmiany, a można by zapytać kierownika oddziału, dlaczego nie na trzy aby przyspieszyć uzyskanie zapasowej ściany? A więc kierownictwo i dozór oddziału VI! Walczcie o IV ścianę, a wpłynie to na rytmiczne wykonywanie planów.

Należy również w tych rozważaniach na temat rytmiczności produkcji w oddziale V wspomnieć o robotach przygotowawczych, które traktowane są tutaj po macoszu. Można stwierdzić, że pochylnie i chodniki nie są zaopatrywane na czas w materiały jak drzewo, śruby, liny, rynnny, kable, lutnie wentylacyjne. Usuwanie drobnych przeszkód w dostawie prądu do urządzeń transportowych trwa niejednokrotnie od 2 do 3 godzin. Oddziałowi elektrycy nie oddają opieką swoich urządzeń elektrycznych, wykonują swe zadania bez troski o plan oddziału.

Do oddziału podsadzkowego, który pracuje w oddziale V na ogół dobrze — za wyjątkiem samego procesu zamulania tam podsadzkowych na ścianach, nie można mieć zarzutów, by hamował rytmiczność wydobycia. Jednak częste przyspieszenie transportów zgrzeblowych i opóźnianie mu lenia z powodu wybijania pakunków na linii podsadzkowej również przyczynia się do opóźnienia wybiegi ściany.

Załoga oddziału V, a zwłaszcza ścianowcy wykazują wiele zrozumienia w walce o plan oddziału, ale w niektórych miejscach zawodzą. Rady oddziałowe i grupy partyjne łączą nie z dozorem oddziału wiele będą jeszcze musiały popraco-

wać nad niektórymi członkami zespołów, jak również nad poszczególnymi pracownikami załogi oddziału V.

Walka o rytmiczność wykonywania planu przez oddział V trwa już za długo. A więc kierownik oddziału VI! Więcej troski o organizację pracy, o zaopatrzenie materiałowe, o roboty przygotowawcze, o utrzymanie wyrobisk, a szczególnie pochylni odstawowych.

Kierownik ruchu elektrycznego! Dajcie oddz. V możliwość używania maszyn elektrycznych bez dłuższych posto-

jów w dostawie prądu, palenia się wyłączników, bezpieczników itp.

A wy kierownik oddz. podsadzkowego — stawiajcie tamy i mulcie w czasie bez wymulania na ścianach i chodnikach przewozowych.

Razem wszyscy — łącznie z załogą oddziału — spowodujecie rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych oddziału V, a tym samym przyspieszicie się do wzmocnienia sił naszej Ojczyzny, której na imię Polska Ludowa.

Jot. El.

Młódzież podejmuje zobowiązania długookresowe

Od dnia 24 marca 53 r. na kopalni „Gen. Zawadzki” panuje ruch w podejmowaniu nowej formy współzawodnictwa. Nowym ruchem współzawodnictwa została objęta cała załoga m. im młodzież. Młódzież, która podejmuje zobowiązania długookresowe, winna je nie tylko realizować, ale tak samo przekraczać w dużym stopniu jak przystoi na ZMP-owców i niezorganizowanych, którzy winni się wysunąć na czoło wśród załogi naszej kopalni, jako przodująca awangarda młodych ludzi.

Młódzież winna dostrzegać wszystkie awary i usuwać braki i niedociągnięcia, jakie powstają w codziennej pracy. Winniśmy w nowej formie współzawodnictwa podnieść swe wykony oraz kwalifikacje zawodowe, mające na celu polepsze-

nie stopy życiowej wśród młodzieży. Młódzież pracująca indywidualnie przy robotach węglowych i pozaprodukcyjnych powinna świecić przykładem starszym tow. pracy, aby naprawdę wiedzieli, że młódzież ma wielki entuzjazm i chęć do dalszej pracy. Młódzież naszej kopalni nie powinna zawiesić zawian, jakie pokłada w niej tow. Bierut. Na spotkaniu z aktywem partyjno-gospodarczym przemysłu węglowego w Stańnogrodzie. Tow. Bierut powiedział: „We współzawodnictwie i poprzez współzawodnictwo pracy, klasa robotnicza wyraża czynem swój stosunek do polityki partii i władzy ludowej, wywiera swój wpływ na przyspieszenie tempa marszu naprzód ku socjalizmowi”.

St. Matysiak — ZMP.

Młódzież walczy o pokój i postęp

Już dziewięć razy pierwszy dzień wiosny był pierwszym dniem Światowego Tygodnia Młódzieży, jeszcze mocniejszej walki o zacieśnienie pisanego krwią w bitwie z faszyzmem sojuszu młodzieży świata. Toczące się w Wiedniu Obrady Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młódzieży są ważnym etapem w przygotowaniach do III Światowego Kongresu Młódzieży, który zajmie się rozpatrzeniem najbardziej palących zagadnień młodego pokolenia. Będą one również „nowym krokiem w przygotowaniach do 4-go Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój” — głosi apel S.F.M.D. wzywający młodzież całego świata do obchodzenia tegorocznego pierwszego tygodnia wiosny pod hasłem umocnienia

jedności młodzieży w walce o zachowanie pokoju, w obronie niezawisłości narodowej, przyjaźni między narodami, w obronie ich praw, w walce o dalsze rozpowszechnienie i realizację uchwał Wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Tegoroczny Tydzień Młódzieży obchodzimy przeniknięci bólem po stracie Wielkiego i Ukochanego Przyjaciela — Józefa Stalina. Zostawił on wskazania i nauki, które wypisane są w sercach i na sztandarach postępowej młodzieży. Pod Jego wodzą, pierwszy naród w świecie obalił władzę wyzyskiwaczy, dokonał przebudowy życia, zapewnił swej młodzieży prawa do szczęścia, pracy i wszystkich skarbów kultury.

Za Jego sprawą Jesteśmy świadkami jutrzejski komunizmu.

Pod władzą wychowanej przez Niego w bojach partii, sprawa komunizmu będzie się rozwijać i krzepnąć.

Dziś wiosna jest symbolem

zwycięstwa życia, które jako naturalne prawo natury trwa i rozwija się. O nie walczy dziś młodzież Polski Ludowej — członkowie ZMP, walczą młodzi chłopcy i dziewczęta naszej kopalni, oddając trud rąk, wysilek mózgów i gorące serca Ojczyźnie, która zagwarantowała im młodość bez obawy o dzień jutrzejszy.

Dlatego nasi młodzieżowcy, nasze brygady zespołowe — muszą jeszcze silniej zespolić się wokół Partii i Organizacji. ZMP wziąć pełny udział w szlachetnym współzawodnictwie i jeszcze ofiarniej walczyć o przedterminowe wykonanie planu.

Młódzież naszej kopalni win-

na w tych dniach wysunąć się na czoło, aby tym samym dać wyraz solidarności młodzieży polskiej z młodzieżą, która jeszcze dziś walczy w krajach kapitalistycznych o swoje prawa, wolność i niezawisłość narodową.

Tegoroczny Tydzień Młódzieży — to tydzień 9-tej wiosny w naszym wyzwolonym kraju. Kielkuje ona nowymi tonami węgla i stali, kominami nowych kopalń i hut — dziełem naszych rąk.

„Przed wami — mówi do młodzieży polskiej tow. Bierut — stoją dziś w Polsce Ludowej przebogate źródła wiedzy, myśli i kultury. Od was, od waszej pracy, oporu, wytrwałości i zapalu

zależy abyście te nieocenione skarby posiadli, abyście wykorzystali je dla narodu”.

Jesteśmy budowniczymi nowego życia socjalistycznego oparte go na szlachetnych zasadach moralności socjalistycznej, która szczególnie osobiste wiąże nierozdzielnie ze szczęściem wszystkich ludzi pracy. Pod przewodnictwem bohaterskiego Komsomolu, wraz z całą postępową młodzieżą świata obchodzimy pierwszy tydzień wiosny 53 r. jako tydzień czynu pod hasłem zacieśnienia więzów solidarności młodzieży postępowej świata.

St. Matysiak

Czy to jest popularyzacja współzawodnictwa pracy?

Od rozwoju współzawodnictwa pracy, od jego masowości zależy w poważnym stopniu pomyślna realizacja planów produkcyjnych. Socjalistyczne współzawodnictwo pracy wychowuje typ nowego człowieka, który obala stare i przeżyte normy pracy. Na naszej kopalni mamy szereg wybitnych przodowników pracy odznaczonych za swoje wspaniałe i porywające wyniki odznaczeniami państwowymi. Mamy takich znanych przodowników pracy jak Bączak, Grądzik, Krupa, Wójcicki i wielu innych. Ich wyniki pracy, ich nazwiska rozślawiały naszą kopalnię. Ale to było wczoraj.

Dzisiaj wprawdzie posiadamy tych samych przodowników pracy, ale obok nich nie widać nowych, a to jest właśnie najgorsze. Gdzie wobec tego leży przyczyna, że na odcinku współzawodnictwa pracy nastąpiło poważne zaniedbanie. Przyczyn jest dużo, niektóre z nich postaram się pokazać w całej swej ostrości, aby ujawnienie ich pomogło przezwyciężyć niedrogość zjawisko.

Czyż rozwojowi współzawodnictwa może sprzyjać fakt, że górnik podejmujący swoje zobowiązania, nie ma stworzonych odpowiednich warunków do realizacji swojego zobowiązania? Każdy powie, że nie — ale, niestety, tak jest u nas, że wielu naszych współzawodników takich jak Murdzek, a nawet cała brygada Fijałkowskiego, która zobowiązała się dawać po 945 ton węgla miesięcznie ponad plan — co zobowiązań nie wykonują. Ostatnio np. Jerzy Kuraj podejmując zobowiązanie stalinowskie nie mógł je zrealizować, ponieważ był codziennie przerzucany z przodka na przodek.

Inna sprawa — to kwartalna premia za współzawodnictwo pracy. Odbywa się to wprawdzie „kolektywnie” i trwa zawsze dosyć długo po to tylko, aby 200 czy 300 osób dostało po 100 zł. Wiele takich otrzymuje pieniądze, którzy współzawodnikami są tylko z faktu posiadania kłosaćki PKO. Mnie się wydaje, że tego rodzaju „sprawiedliwy” rozdział pieniędzy nie mobilizuje, ale wręcz demobilizuje współzawodników pracy.

Pełnie cenną plamą jest sprawa popularyzacji przodowników i ich metod pracy. Nie robi tego do brze nasza gazeta zakładowa, nasz radiowęzeł i kolegium propagandy masowej. Już dawno specjalna komisja była obelżać jak kop. „Jowisz” rozwiązała problem propagandy współzawodnictwa. Obelżano, pochwalono i kropka.

A u nas jak było brak portretów aktualnych przodowników pracy tak jest ich brak nadal. Szuka się pieniędzy i fotografa. Nie trzeba chyba dodawać, że tego rodzaju bez troska to grób dla ruchu współza-

wodnictwa pracy. Współzawodnictwo pracy na naszej kopalni musi stanąć na nogi. Nie ma czasu szukać winnych powstałych zaniedbań. Czas najwyższy, aby kierownictwo kopalni, POP, a przede wszystkim Rada Zakładowa pomyślały nad sposobami usunięcia zaniedbań. Zbliża się bowiem dzień 1 Maja — święto klasy robotniczej. Dzień, który cała klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy czczą wzmoczoną i ofiarną pracą.

Niewątpliwie i w tym roku załoga naszej kopalni podejmie szereg wartościowych zobowiązań. Ofiarności naszej załogi jest powszechnie znana, ale znana jest również nasza praca organizacyjna na tym odcinku. W tym roku należy zerwać z niechlubną tradycją, i przygotować się należycie do podejmowania zobowiązań, jak również do umacniania i umocnienia ciągle żywego i rozwijającego się ruchu współzawodnictwa pracy.

T. P.

Z działalności OZR

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy kopalni „Gen. Zawadzki” został utworzony na podstawie uchwały Rządu, w 1952 r. o tworzeniu O. Z. R. przy większych zakładach pracy, zatwierdzonej przez przewodniczącego P. K. P. G. z dniem 1 października 1952 r. Zakres działalności O. Z. R. winien obejmować uruchamianie stołówek przy zakładowych, bufetów, kiosków, punktów usługowych, to jest warsztatów krawieckich, szewskich i fryzjerskich, oraz gospodarstwa pomocniczego ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwój tych ostatnich, celem stworzenia własnej bazy zaopatrzeniowej.

Realizując uchwałę Rządu przejęto od kopalni stołówkę i przeniesiono ją tymczasem do baru. Po wykonaniu nadbudowy przedszkola stołówka zostanie przeniesiona do połowy budynku po zasadniczej szkole górniczej na Koszelewie. W drugiej połowie budynku po zasadniczej szkole górniczej przygotowuje się pomieszczenie w punkty usługowe O. Z. R.: warsztat krawiecki, warsztat szewski, zakład fryzjerski, magazyn dla tych warsztatów i biuro. Roboty napotykały na duże trudności z uwagi na to, że zaopatrzenie kopalni nie może wielu artykułów potrzebnych dostarczyć, gdyż nie były one ujęte w planie zaopatrzenia kopalni. O. Z. R. zmuszony jest czynić starania o uzyskanie niezbędnych artykułów, co pociąga za sobą stratę cennego czasu.

Ostatnio, po wielu staraniach o uzyskanie potrzebnych farb i lakierów O. Z. R. zmuszony był oddać tę pracę spółdzielni malarskiej. Maszyn krawieckie i szewskie, przetrwały potrzebne do zakładu fryzjerskiego O. Z. R. już zakupił tak, że uruchomienie tych punktów usługowych nastąpi w krótkim czasie.

Na podstawie decyzji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego przejęto od spółdzielni M. H. D. oba kioski znajdujące się na terenie kopalni i D. W. N., które są w miarę możliwości zaopatrywane w najniezbędniejsze artykuły. Pomieszczenie tych kiosków przedstawia wiele do życzenia, lecz w obecnych warunkach, kiedy plan przestrzenny kopalni jest w zatwierdzeniu przez miarodajne czynniki, nie można wprowadzać żadnych zmian. O. Z. R. dąży do uruchomienia kiosku przed bramą kopalni (na mydlanych), lecz sprawa ta napotyka na wielkie trudności, budynek ten trzeba odremontować i zaprowadzić światło. Odpowiednie zarządzenia zostały złożone w Wydz. Budowlanym i Elektrycznym. Lecz tutaj znowu zaopatrzenie kopalni tłumaczy się tym, że materiały na ten cel nie były przewidziane w planie zaopatrzenia kopalni.

O. Z. R. poczynił starania w D. Z. P. W. o przydział potrzebnych materiałów, lecz starania te wymagają czasu, gdyż przydziały muszą być zatwierdzone przez Ministerstwo Górnictwa.

Celem stworzenia na przyszłość własnej bazy zaopatrzeniowej — O. Z. R. zakupił 6 prosiąt. W planie na 1953 r. jest przewidziana budowa nowej tużarni na 30 sztuk prosiąt.

Ponieważ stołówek i kioski wymagają stałego zaopatrzenia — przeto potrzebny jest własny transport. O. Z. R. złożył już zamówienie na 2 pary koni w Centrali Obrótu Zwierzętami Chodowymi w Bytomiu i w najbliższym czasie będziemy posiadać własny transport. Natomiast brak jest stajni na pomieszczenie tych koni, czego O. Z. R. bez pomocy kierownictwa kopalni, P. O. P. i Rady Zakładowej sam nie rozwiąże.

T. Stalka

O pracy POP z dozorem technicznym

Zagadnienie pracy POP z dozorem technicznym jest nader ważnym zagadnieniem dla zakładu pracy. Właściwe stanowisko POP do dozoru i dozoru do POP pozwala na rozwiązanie wielu trudności występujących na odcinku produkcji zakładu.

Tak jak Partia w skali ogólnoparostwowej tak i POP na zakładzie jest czynnikiem kierującym i kontrolującym wykonywanie planów produkcyjnych. POP analizuje przebieg produkcji i analizuje wszystkie jego zakłócenia, tak po linii politycznej jak i technicznej. Dozór techniczny od najniższego do najwyższego stopnia jest czynnikiem bezpośrednio kierującym produkcją na poszczególne i różnych odcinkach. Załoga jest najważniejszym ogniwem wykonującym rozkazy mające na celu wykonanie planów produkcyjnych.

Aby osiągnąć wspólny cel tzn. plan produkcyjny, musi wystąpić pełne zrozumienie wszystkich czynników dla zadań produkcyjnych. Że są różne trudności — to nie mał każdy dzień daje nam przykłady. Lecz pokonywanie tych trudności musi przebiegać w at-

mosferze pełnego zaufania dozoru technicznego i aparatu administracyjnego do POP. Tu i gdzie występuje jeszcze atmosfera bojaźni i lęku dozoru wobec POP przeszkadzająca w usuwaniu trudności produkcyjnych. Lęk i brak zaufania wynikają z nieświadomości politycznej i częstych nieznamośności administracyjnych i służbowych obowiązków. Dozór znający swe obowiązki i przepisy służbowe na odcinku technicznym i administracyjnym, wywiązując się sumiennie, nie ma obaw przed POP.

Ostatnie kilka zebrań, dało przykład, że POP podchodzi do zagadnienia obiektywnie tzn. widzi winnych wśród dozoru, jak i wśród załogi. Stale podnoszenie autorytetu dozoru ma na celu podniesienie dyscypliny produkcyjnej i moralnej wśród załogi. Dozór będący czystym względem swoich obowiązków nie ma potrzeby obawiać się ewentualnych nieporozumień, gdyż POP na pewno sprawiedliwie przeanalizuje jego prace wszechstronnie.

POP przez poważne potraktowanie dozoru a szczególnie w obecności załogi wzbudzi zaufanie do siebie i do całej Partii. Nie oznacza to, by dozór nie miał być krytykowany, krytyka ta jest po-

trzebna, lecz w formie nie podrywającej autorytetu wśród podległej mu załogi.

Sprawy sporne między załogą i dozorem przenoszone na teren POP, winny być rozpatrywane bestronnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, zarządzeniami w nawiązaniu do rzeczywistych warunków na zakładzie.

Dozór musi nawiązać współpracę z grupami partyjnymi i związkowymi, a grupy te na pewno pomogą rozwiązać wiele trudności na miejscu pracy.

Mamy w zasadzie wspólną mowę, lecz forma i dobór słów w wypowiedziach jakże często staje się niezrozumiałą dla nas, zadającą sobie pytanie „o co chodzi?”. Patrzymy często na jeden obraz, lecz jak różnie go określamy. Należy więc każde zagadnienie dobrze zrozumieć i we właściwym świetle wyjaśnić, a na pewno znajdziemy ten „wspólny język” który pomoże nam w wykonaniu zadań na codzień i zaprowadzi nas do szczęśliwego jutra w naszej Socjalistycznej Polsce Ludowej.

inż. M.

Kampania sprawozdawczo - wyborcza do władz OOP rozpoczęta

W tych dniach nasze Oddziałowe Organizacje Partyjne przystępują do wyboru nowych władz i delegatów na konferencję zakładową. Kampania sprawozdawczo-wyborcza będzie przebiegała pod znakiem przelotu naszych sił, naszego dorobku i naszych niedociągnięć.

Komitet Zakładowy opracował szczegółowy plan zebrań, wyznaczył towarzyszy odpowiedzialnych za sprawę przeprowadzenia wyborów, i za należyte opracowanie sprawozdań. Kampania sprawozdawczo-wyborcza winna przebiegać pod znakiem słusznej i rzeczowej krytyki i samokrytyki.

Ze szczególną starannością egzekutywy OOP przygotowały sprawozdania z działalności OOP tak aby zebrań sprawozdawczych ujawniły nasze braki w pracy z masami, braki nasze na odcinku produkcyjnym, szkoleniowym itp.

Ostatnie przemówienie Tow. Bolesława Bieruta do aktywu górniczego wskazało organi-

zacji partyjnym drogę do pomyślnej realizacji zadań jakie stoją przed przemysłem węglowym. Trzeba, aby korzystając z tej nauki organizacji partyjne jeszcze bardziej niż dotąd zajęły się sprawami produkcji — nie zapominając o łączeniu pracy politycznej z produkcyjną.

Dlatego właśnie trzeba tę sprawę szczególnie dobrze przeanalizować na zebraniach wyborczych. Trzeba pokazać w sprawozdaniach i w dyskusji jaki był udział członków OOP w bitwie o plan oddziałowy, w popularyzacji współzawodnictwa pracy i racjonalizacji, w przestrzeganiu dyscypliny partyjnej. Pamiętajcie o wskazaniach XIX Zjazdu KPZR i VII Plenum KC PZPR — omówić sprawę szkolenia ideologicznego i fachowego. Rozwinąć oddolną krytykę, pokazać stosunek dozoru do załogi i załogi do dozoru. Zwrócić szczególną uwagę na sprawę przydzielania zadań partyjnych i ich realizację przez członków organizacji,

przeanalizować jak wygląda realizacja uchwał partyjnych i ich kontrola. Sprawozdania opracowane starannie i wnikliwie winny pomóc organizacjom partyjnym do polepszenia stylu ich pracy i wykonać wkład pracy egzekutyw OOP.

Zebrań wyborczych odbędą się w czasie, kiedy klasa robotnicza podejmuje długookresowe zobowiązania produkcyjne. OOP winny ten okres wykorzystać do przewodzenia w tym szlachetnym zrywie — całej załogi. Bojowa postawa członków Partii, ich śmiałość i uczciwe wystąpienia, zmobilizują i porwą całą naszą załogę do wielkiego czynu, do

wzmoczonej i ofiarnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny dla sprawy pokoju i socjalizmu. Jeżeli pamiętać będziemy o tym, że strata jaką poniósł cały obóz pokoju i postępu po zgonie tow. J. Stalina, nakłada na nas obowiązek wzmoczonej czujności i jeszcze bardziej wydajnej pracy, to wtedy cała kampania wyborcza spełni swe zadania. Uzbroi nasze OOP do dalszej walki z wrogiem klasowym, do dalszej walki o wykonanie zadań produkcyjnych, o sprawę realizacji 4 roku Planu 6-letniego.

II sekretarz POP
P. Szczęśniak

Uczmy się kierować socjalistycznym przemysłem

Planowanie wewnątrz - oddziałowe

Plan techniczno-przemysłowo-finansowy sporządzony jest dla całego przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwach, w których organizacja jest na bardzo wysokim poziomie, wprowadzono system planowania

wewnątrz-oddziałowego. Oczywiście, że planowanie to będzie wprowadzone we wszystkich przedsiębiorstwach. Plan wewnątrz-oddziałowy jest bardzo szczegółowy, ponieważ uwzględnia na wszystkich elementach organizacji pracy, ludzi i maszyn.

Zadaniem planowania wewnątrz-oddziałowego jest doprowadzenie zadań planowych do każdego stanowiska roboczego, do każdego przodka, więc, bo do każdego robotnika wykonującego zadanie. Tak więc widzimy, że tu zostaje podkreślony i uwidocznił się związek zachodzący między pracą każdego stanowiska, poszczególnego robotnika, a wykonaniem planu całej kopalni. W ten sposób ułatwia się i pogłębia współzawodnictwo pracy. Plan wewnątrz-oddziałowy według obowiązujących instrukcji powinien zawierać:

- 1) plan wykorzystania maszyn
- 2) plan produkcji
- 3) plan wydajności pracy
- 4) plan zużycia ważniejszych materiałów
- 5) plan zatrudnienia i płac
- 6) plan kosztów wydzielonych.

W Związku Radzieckim, planowanie wewnątrz-oddziałowe jest szeroko stosowane, u nas pojęcie to pojawiło się dopiero w 1950 roku.

Planowanie operatywne jest ściśle powiązane z planowaniem oddziałowym. Planowanie operatywne-kwartalne pozwala na równomierne wykonanie zadań planowych. Przecież prezes Rady Ministrów tow. Bierut na naradzie aktywu partyjno-gospodarczego w Stalino-gradzie wskazał na ważność rytmicznego, codziennego wykonywania i przekraczania planów wydo-



Nowy etap rozwoju ruchu racjonalizatorskiego

Potrzeby produkcyjne w naszym zakładzie pracy, zwłaszcza, gdy od dłuższego już czasu stoimy w obliczu niewykonania planów miesięcznych stawiają przed nami zadanie ożywienia ruchu racjonalizacji i usprawnienia technicznych w celu podniesienia wydajności i wydobywania. Chcąc przyczynić się do zrealizowania planów miesięcznych musimy zwrócić baczną uwagę na poszczególne odcinki pracy, starając się szeroko spopularyzować akcję racjonalizatorską.

Obecnie weszliśmy w nowy etap rozwoju racjonalizatorskiego, który cechuje planowość, który wymaga skoncentrowania myśli, wysiłku i uwagi na ściśle określonych, z góry zaplanowanych problemach.

Klub Techniki i Racjonalizacji zwraca się tą drogą do wszystkich czynników odpowiedzialnych za wykonanie planów wydobywania na naszej kopalni, a więc do dyrekcji kopalni, do wszystkich kierowników wydziałów i oddziałów, oraz do podległego im dozoru technicznego, jak również do całej załogi z czynnikami społecznymi na czele, by przeanalizowali poszczególne odcinki swej pracy, wydobyli na wierzch wszystkie niedociągnięcia podając jednocześnie zarys wprowadzenia usprawnień racjonalizatorskich mających na celu usunięcie powstałych braków produkcyjnych. Spostrzeżenia powyższe należy ująć w formie tematyki wynalazczości pracowników, którą należy zgłosić do Sekcji Wynalazczości (ob. Smalec).

Prawidłowo ujęta tematyka nie powinna być ogólnikowa, lecz zwięzła, ujęta w sposób ścisły jak np.:

usprawnić transport na podziemiu, gdyż tamtejsze urządzenie jak kolejki, popychacze, obieg wózków — nie odpowiadają warunkom wzmoczonego wydobywania, powstają zatory ładowanych wózków; roznieść w taki sposób istniejące urządzenia oraz zaprojektować nowe, by zapewnić całkowite wykorzystanie szybu i niczym nie skrupowany obieg wózków.

Jeszcze raz zwracamy się z prośbą o składanie pomysłów, które mogą mieć duże znaczenie dla umasowienia ruchu wynalazczości, której celem jest usuwanie wąskich gardeł produkcji i takie jej usprawnienie, by miesięczne wykonanie planu było zagwarantowane.

(K. T. R.)

Kier. Działu Planowania
(—) Józef Lis.

Pogłębiajmy wiadomości o ZSRR

Górnicy Karagandy walczą o jak najszybsze zwiększenie mocy produkcyjnej kopalni węgla. Przeszło 10 kopalń zagłębia węglowego przekroczyło już swoją moc produkcyjną.

Rytmicznie pracują kopalnie: Gorkiego, im. Kosienki, nr 1 i wiele innych. Z kopalni im. Zdanowa wysłano już w bież. roku ponadplanowy transport wysoko gatunkowego węgla. Połowę tego paliwa dodatkowo ponad plan wydobyli górnicy 6 odcinka pod kierownictwem Iwana Topillana. Wykonywanie pracy według harmonogramu cyklicznego przy eksploatacji grubego pokładu węglowego umożliwiło temu stachanowskiemu odcinkowi osiągnięcie najwyższej wydajności w zagłębiu. Tylko od początku lutego br. odcinek Topillana wydobył ponad plan 2000 ton węgla.

Stale wzrasta wydobywanie węgla w kopalni nr 3 zjednoczenia Krasnoarmiejskiego. Przekracza ona obecnie wydobywanie przed wojenne przeszło trzykrotnie.

Do szybkiego wzrostu produkcji przyczynia się nowy sprzęt techniczny. Nie tak dawno głównym urządzeniem była tu wrębiarka. Obecnie już w pięciu przodkach nieprzerwanie warczą motory kombajnów „Donbass” uniwersalnych maszyn podcinających pokład, kruszących węgiel i ładujących go na przenośnik.

Wypożyczając gospodarkę narodową w najnowocześniejszy sprzęt techniczny, nieustannie doskonaląc organizację produkcji i podnosząc swą kulturę techniczną — ludzie radzieccy za-

pewnili ciągle wzrost wydajności pracy.

W latach przedwojennych wydajność pracy w przemyśle ZSRR wzrosła 4,3 raza. W okresie pięcioletki powojennej wzrosła ona o 37 proc. W latach 1951 i 1952 wzrosła o dalszych 17 proc.

Niezbędnym warunkiem wzrostu wydajności pracy jest podnoszenie kwalifikacji robotników i pracowników umysłowych. W Związku Radzieckim prowadzona jest szeroka akcja w zakresie technicznego szkolenia pracowników. Np. w 1952 r. drogą naukania indywidualno-brygadowego i szkolenia na kursach podniesiono kwalifikacje i wyszkolono 7 milionów 800 tys. robotników i pracowników umysłowych.

W Radzieckiej Łotwie w dużej skali rozwinęło się budownictwo domów mieszkalnych, szkół, teatrów, klubów i innych instytucji kulturalno - oświatowych. W mieście Slok przewidziano w tym roku budowę klubu z widownią na 300 miejsc. Nowe domy mieszkalne i żłobki buduje się na terenie Slockiego Kombinat Celulozo-Papierniczego.

W Jęglawie jest na ukończeniu budowa internatu dla uczniów jęglawskiej szkoły pedagogicznej, tu również zostanie wybudowane nowe kino na 500 miejsc. W osiedlu robotniczym Ergli rozpoczęto budowę hotelu.

(R.K.)

Zamierzenia i plany pracy sekcji wypoczynkowo - wczasowej przy Radzie Zakładowej kop. Gen. „Zawadzki“

Polska Ludowa we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego przejawia troskę o człowieka pracy.

Jednym z przejawów troskliwości Rządu i Partii, to udostępnienie zdobyczy kultury i sztuki człowiekowi pracy. Zdobycze te mają pozwolić człowiekowi pracy na chwilę kulturalnego odpoczynku, na właściwe wykorzystanie wolnego czasu, na poznanie tych dziedzin życia, które w Polsce kapitalistycznej były dla ludzi pracy niedostępne.

Na terenie naszego województwa bardzo dużo zakładów pracy posiada sprężyste sekcje wczasów świątecznych przy radach zakładowych, które troszczą się o kulturalne rozrywki załogi przez organizowanie wycieczek krajoznawczych, przedstawień operowych, koncertów, wystaw itp. Jeżeli praca sekcji wygląda w ten sposób — dowodzi to o wysokim i właściwym stylu pracy sekcji.

Na kop. „Gen. Zawadzki“ ostatnio nie działo się dobrze na tym odcinku pracy. Nie będę pisał o niedo-

clągnięciach w poprzednich okresach, ale chcę napisać o zamierzeniach nowopowstałej sekcji wypoczynkowej i wczasów świątecznych przy Radzie Zakładowej kop. „Gen. Zawadzki“.

Zaczęliśmy od zebrania w Radzie Zakładowej, na którym wybrano sekcję i polecono jej opracować plan pracy na II kwartał.

Sekcja wypoczynkowa i wczasów świątecznych opracowała plan na II kwartał br., który przewiduje imprezy artystyczne, koncerty i wycieczki krajoznawcze. W miesiacu kwietniu, w związku z festiwalem filmów polskich zamierzamy zorganizować w II dekadzie tego miesiaca seans dla kopalni w kinie „Bajka“. W następnych dekadach tego miesiaca przewidujemy zorganizowanie wylazdu na operę do Stalino-gradu i na operetkę „Domek trzech dziewcząt“ w Chorzowie.

Postaramy się, ażeby dzień święta robotniczego 1 Maja, stał się dniem, w którym młodzi kopalni dadzą za-

łogze opracowaną przez siebie część artystyczną i w ten sposób bardziej uczczą dzień 1 Maja. W dalszym etapie naszej pracy chcemy zwiedzić naszą stolicę Warszawę, która z dnia na dzień staje się piękniejsza, rozbudowuje się, staje się miastem socjalistycznym. Wycieczką krajoznawczą będzie wycieczka do Wisły. Poza tym mamy zamiar udać się do Dąbrowy i zorganizować wycieczkę do Szczecina na Dni Morza.

Tak wygląda plan pracy sekcji wypoczynkowej i wczasów świątecznych.

Wykonanie zadań zaplanowanych może być możliwe przez sekcję tylko przy wydajnej pomocy POP, dyrekcji i Rady Zakładowej i sądzimy, że to pomoć otrzymamy.

Sądzimy, że załoga kop. „Gen. Zawadzki“ zrozumie cel naszego planu, który ma za zadanie właściwie wykorzystanie wolnego czasu na poznanie Polski Ludowej, na wykorzystanie zdobyczy kulturalnych, na których rozwój Państwo Ludowe tak wielki kładzie nacisk.

Współzawodnictwo popłaca...

... i jak już zaczęliśmy mówić o współzawodnictwie, to trzeba Wam Józefie i Mateuszu wspomnieć przeszłe sprawy — Jak już powinniście wiedzieć — współzawodnictwo powinno być oparte na długofalowej, stałej metodzie pracy. Czas już skończyć z jednorazowymi zrywami, które do niczego nie doprowadzają, stale, rytmicznie wykonywanie swych zobowiązań produkcyjnych jest podstawą zwiększenia wydajności i planowego wydobywania.

I wiedziecie Józefie i Mateuszu, najważniejsze — to żeby każdy górnik w przodku, zdał sobie jasno sprawę jak wielką odpowiedzialność ponosi wobec państwa na swym odcinku pracy. O tak! Można by śmiało powiedzieć, że przy rozważaniu każdego jakiegoś kolwiek odcinka naszej pracy, okazuje się, że wszędzie potrzebny jest węgiel. Bo przecież bez węgla nie będzie ani stali ani cementu ani prądu, ani transportu, ani ciepła w mieszkaniach ani samych mieszkań. Węgiel jest życiodajną krwią, która musi systematycznie napływać do wszystkich komórek naszego życia gospodarczego. Wszelkie plany w hutnictwie, plany budowy maszyn, powstawanie nowych, olbrzymich fabryk i kombinatów — uzależnione są od nas — górników, od tego, czy współzawodnictwo jest na należytych pozio-

mie. Wielka jest więc nasza odpowiedzialność wobec naszej Ojczyzny.

W tym miejscu — przypominę Wam Józefie i Mateuszu słowa Ob. Bieruta: „Gdy planowa produkcja węgla nie jest w pełni realizowana — odczuwa to natychmiast cały przemysł, cierpią na tym koleje i inne środki transportu, spada zaopatrzenie ludności w opał, można by powiedzieć bez przesady, że niewykonanie planu wydobywania węgla nawet tylko o jeden procent — stanowi natychmiast odczuwalną przez wszystkich, przez cały kraj — trudność i przeszkodę w pracy i w życiu, stanowi utrudnienie w rozwoju całej naszej gospodarki“.

— Dodać jeszcze należy, że wszystkie konieczne dla Polski surowce czy fabrykaty wytwarzamy już w kraju w dostatecznej ilości. Wiele z nich musimy sprowadzać z zagranicy. Walutą naszą jest właśnie węgiel! Węgiel wydobyty twardymi dłońmi górników — ten żywy dowód w wysokiej świadomości i głębokim patriotyzmie.

Ja mówię Wam — Józefie i Mateuszu, zważywszy dokładnie to co przed chwilą powiedziałem o prawdziwym czarnym diamancie, o tej jego nadzwyczajnej wartości — my górnicy — jak jeden mąż powinniśmy brać udział w współzawodnictwie i to nie ta-

ki udział — ot, aby tylko figurować na liście współzawodników w referencie współzawodnictwa pracy — ale realnie, w przodku, kwartał po kwartał, tonę po tonie, wykonywać węgiem lepszą, radośćą przyszłość naszej Ojczyzny.

Nie od rzeczy będzie, moi drodzy, wspomnieć o korzyściach finansowych — współzawodnictwa. Przecież jasny jak słońce jest fakt, że im więcej wydobyć tym pełniejsza jest nasza własna kieszeń.

— Hej, jakże to miło, wziąć większą wypłatę, dumnie z podniesioną głową iść ze szczytów do chałupy i szerokim gestem „ciepnąć“ zoneczkę tysiączki... Wiedziecie sami — jaka wtedy panuje radość, nawet dzieciaki w niej biorą halasy udział, gdyż przy takiej okazji i im się coś niecoś dostanie.

— Ot — choćby wziąć na przykład jak zwykle, naszą kopalnię niektórzy nasi „półzawodnicy“ machnęli ileś tam procent ponad plan, ponad swe zobowiązania. — Czy wyszło im to na korzyść? — Ano, sprawdzimy:

Brygadziści ścianowy z oddz. IV ob. Edward Lis przy zobowiązaniu 120 proc. wykonał 140 proc. Wiedziecie ile zarobił? — 3.071 złotych.

— Inny brygadziści ścianowy ob. Zenon Napora z oddz. VI zobowiązał się wykonać 125 proc. norma a wykonał 133 proc. — co

dało mu 2662 zł. Albo nasz dzielny przodowy ob. Roman Zawadzki z oddz. VII wykonał 146 proc. — zarobił 2687 zł.

— A nie myślicie Wy czasem Józefie i Mateuszu, że tylko ścianowcy tak dobrze zarabiają dzięki współzawodnictwu pracy? Chodźnikowcy też nie powinni narzekać. Oto rekordziści wśród nich jest wielokrotny nasz przodownik pracy i dzielny, zasłużony nasz przodowy ob. Jan Cichopek z oddz. III. Wykonał 243 proc. a zobowiązał się 135 proc. Zarobił 2989 zł., a Bolesław Rytych — górnik przodowy z oddz. I „kroplni“ 189 i zarobił 2376 zł.

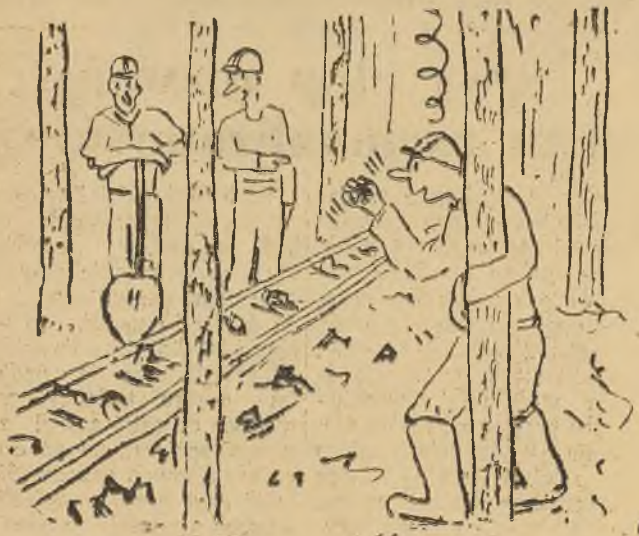
— Jak więc z tego wynika, opłaca się górnikom ich rzetelny udział w współzawodnictwie. A do tego dodać odpowiednie wysokie sumy co kwartał z „Karty Górnika“, i że od czasu do czasu „kapnie“ parę setek z funduszu współzawodnictwa...

Kończąc tę dzisiejszą gadkę, chcę rzucić apel:

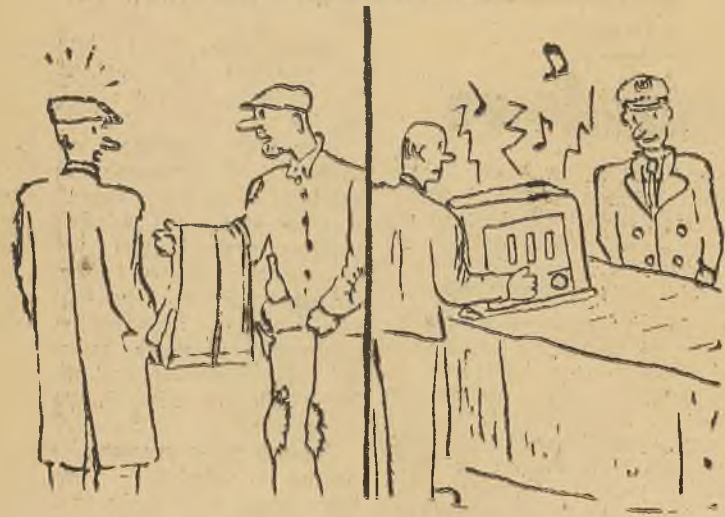
— Ponieważ węgiel — to nasz skarb, musimy więc dać jak największy udział w jego wydobyciu — przez użycie podjętych zobowiązań i mobilizację do jak największego udziału w współzawodnictwie wszystkich starych górników, młodych górników i ładowaczy kopalni „Gen. Zawadzki“.

R. Kapuścik

„Nasza pralnia“ pierze bez mydła



Podczas kiedy jedni realizują zobowiązania, inni znajdują czas na wódkę. Rzecz miała miejsce 15 marca br. podczas zbiórki złomu na dole. Zbiórka złomu — to rzecz ważna, ale dodawać sobie „animuszu do pracy“ to kolego Helminiak nie cacy... Bo to ani ładnie, ani bezpiecznie.



Te dwa obrázky jakże często spotykamy! Ci co pracują — ciągle się meblują. Przetłumacz pracę na meble, odzież i radio... A ten drugi? Ubranie w strzępach, butelkę w kieszeni i... biedną rodzinę. Nie trudno zgadnąć, kto to taki — to bumelant, wróg Twój i mój!



Już dość długo, cierpliwie załoga czeka na rozrywkę kulturalno - oświatową, i bujne życie świetlicowe. Niestety — czeka bezowocnie. Komisja KO. zamieniła się w „12 braci śpiących“, Zbudźcie się towarzysze! Idźcie w ślady Sekeji Wypoczynku, która już działa!



Książki które warto przeczytać

Dwie powieści o „Wrześniu“

Pamiętamy jeszcze ten straszny wrzesień. Drogi zatłoczone uchodźcami, rozpacz matek i żon, przerażające wieści o klęskach i drżący głos:

— „Uwaga, uwaga, przeszedł!“ — i zaraz potem świst padających bomb. Walili się świat, a my, bezradni, oszołomie ni, nie wiedzieliśmy dlaczego tak się stało.

Ileż kobiet, które nie interesowały się przed wojną polityką, przeżywało we wrześniu to samo, co Anna Zaleska z powieści Putramenta. — „...teraz zaczynała rozumieć, że przed tą polityką nie można się schować w czterech ścianach pokoju, że kto tak myśli jest dzieckiem, które zamyka oczy przed psem, kły na nie szczerzącym, wierzy, że z tą samą chwilą pies przestaje być dzieckiem“.

— „Polityka — pisze autor — wtargnęła w najbardziej prywatne losy najskromniejszych, najcichszych ludzi, biła ich po głowie zaciekle, codziennie, coraz silniej... kiedyż urzędniczą z banku, pani doktorowa, nauczycielka potrafią zrozumieć tragiczne proste, choć wieloogńiwowy związek między stłuczeniem podmuchem bomby lustra, rozwaleniem domu, śmiercią bratanka pod Mławą, a rozwojem kapitalizmu i płynącym stąd potokiem konsekwencji?“.

Kiedy? — Diś już to rozumieją coraz lepiej. A dużo przyczyniły się do wyjaśnienia tej prawdy dwie książki o wrześniu Jerzego Putramenta „Wrzesień“ i Wojciecha Zukrowskiego „Dni klęski“.

Na przeszło 500 stronicach, które czyta się jednym tchem, dał Putrament jakby przekrój całego ówczesnego społeczeństwa, od góry do dołu, zdemaskował niemość, sprzedajność lajdackiego rządu, który był bezpośrednio odpowiedzialny za wrześniową katastrofę. Pokazał jego powiązania z międzynarodowym kapitałem, pogardę dla własnego kraju. Zdemaskował także tzw. „parlamentarną opozycję“, gotową wraz z sanacją kopać grób dla Polski.

Nikogo nie brak w tej wielkiej panoramie dni wrześniowych: jest i wojsko i policja i mieszczanństwo, chłop i robotnicy, są i komuniści, którzy prosto z wizerunku pospieszyli bronić Ojczyzny

Redaguje: Kolegium
Druk: RSW „Prasa“ Stalinogród
R-4-11627

stojąc na czele obrońców oblężonej Warszawy.

Putrament nie tylko pokazuje, dlaczego musiało dojść do klęski, pokazuje pędy nowego życia, które kielkowały już wówczas. Jakież charakterystyczny jest moment opisany przez Putramenta, kiedy jeden z jego bohaterów, komunista Krygier, staje się ośrodkiem, wokół którego skupia się garść zrozpaczonych żołnierzy. Na pół grożąc, na pół błagając, zwłacza się do niego podporucznik Markiewicz.

— „Pan... komunista... jedno zróbcie, kraj ten poratujcie...“

— Panie! — Krygier wybu-

chnął także — Co pan do mnie z pretensjami? Czy ja, czy my rządaliśmy Polską? Nas przecież jak psy ścigano po całym kraju! Czy nas przedtem postuchali jak mówiliśmy, krzyczeliśmy, żeby tacy jak pan zrozumie-li, gdzie ich sanacja ciągnie... — A zresztą — rzekł ciepło — żebyście wiedzieli... My, nikt inny... My ręką — przed siebie na Warszawę, na Wschód pokazał“.

Takim samym akcentem, wędrówką na wschód, bo stamtąd tylko mogło przyjść wyzwolenie, kończy się książka Zukrowskiego. Nie obejmuje ona horyzon-

tów tak szerokich jak panorama Putramenta. Jest opowieścią o zdradczym żołnierzu. Jest, jak autor sam się wyraził, załącznikiem do tamtej.

Ostatnia rozmowa żołnierza z żoną:

— „Czy my jeszcze dźwignemy się z tej klęski? Tyle ofiar, tyle cierpienia...“

— I ty śmiesz wątpić? Wszystkie śmiecie wyniosł prąd zagranicę, a został lud — ci, co nigdy nie skapitulują... W tej klęsce jest wielka nauka, tylko trzeba z niej skorzystać. Więc głowa do góry, nasza będzie Nowa Polska...“.

Gdyby...

— gdyby w dniu 14 znalazła się jedna osoba, która by rozdzieliła ludzi na poszczególne oddziały wg. znajdującego się tam złomu,

— gdyby do każdej grupy ludzi przydzielono odpowiedzialnego pracownika dla wskazania co należy zaliczyć do złomu i odtransportowania,

gdyby kierownicy oddziałów nie podeszli bezdusznie do akcji społecznej i docenili wagę zobowiązań,

gdyby kierownik oddziału VI Rak nie posługiwał się w robocie na oddziale... pijanym pisarzem,

gdyby ludzie ze złością nie mówili, że więcej na dół nie pojadą aby się obijać,

gdyby zbiórka złomu była należycie rozplanowana no i zorganizowana, co w sumie dałoby lepsze wyniki.

Lepsze wyniki dała zbiórka złomu na powierzchni. Świadczy o tym zebrany i załadowany złom. Drugą, częścią zobowiązania miała być pomoc górnikom na dole, przy czyszczeniu przenośników taśmowych, aby zmniejszyć postoje i awarie. Byłoby to zobowiązanie wykonane — i znów to samo słowo — „gdyby“ tym razem nie zawiedli ci co zobowiązanie podejmowali i składali podpisy. Kończąc na tym zapytuje: Nie wstydźcie się koleżanki i koledzy — współzawodnicy?

Bierzcie przykład z kolegów z Wydziału Normowania, takich jak Zenon Orzechowski i Stefan Leśniak, którzy mają w roku 1952 po 35 dniówek przepracowanych dodatkowo na dole, a w 1953 r. przepracowali już po 8 dniówek dodatkowych.

Nowe zastępy sanitariuszek — podnoszą stan zdrowotności załogi

Zdrowotność w Polsce Ludowej jest ściśle związana z wykonaniem zadań Planu 6-letniego. Dlatego też Rząd Polski Ludowej przystąpił intensywnie do szkolenia personelu sanitarnego. W trosce o zdrowie robotników wielkich zakładów produkcyjnych, zorganizowano masowe szkolenia sanitarne, w zakresie udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach i zachorowaniach. Szkolenie to ma również na celu nauczanie szerokiego społeczeństwa zasad higieny życia. Szkolenie sanitarne, które przeprowadza Polski Czerwony Krzyż wzorując się na doświadczeniach Radzieckiego Czerwonego Krzyża ma bardzo duże znaczenie dla umocnienia obronności kraju. Dowodem tego są wielkie doświadczenia Radzieckiego Czerwonego Krzyża w czasie wielkiej wojny narodowej, w której to przeszkolone aktywistki i aktywiści służby sanitarnej ofiarnie pracowali w pociągach sanitarnych, w szpitalach, na polach bitwy, oraz okazywali dużo pomocy ludności cywilnej podczas nalotów bombowców hitlerowskich.

W zasłużonym gronie bohaterów ZSRR jest wielu członków i członkiń drużyn sanitarnych Radzieckiego Czerwonego Krzyża. Rozumiejąc wielkie znaczenie tak wielkiej i ofiarnej pracy jaką spełniać ma Polski Czerwony Krzyż, koło na naszym zakładzie pracy ma już po za sobą wiele dorobku ale dużo jeszcze do zrobienia. W roku bieżącym, ma poświęcić na wykłady 92 godz. (przeprowadzono już 28 godz.,

w tym 10 politycznych). Wykłady te odbywają się pod kierownictwem lekarza zakładowego Mieczysława Rogalskiego i kierowniczki Ośrodka Zdrowia ob. Piotrowskiej. Wykłady rozpoczęły się od dnia 5.II. 1953 r.

Słuchaczki tych wykładów są przeważnie członkiniami ZMP, które dwa razy w tygodniu tj. w poniedziałek i czwartek uczęszczają na kurs. Po ukończeniu

tego kursu, uczestnicy będą zobowiązani zdać egzamin, a co za tym idzie — w szeregu wyszkolonych sanitariuszy ofiarnie pomagać chorym robotnikom naszego zakładu pracy. Nasze szkolenie sanitarne niewątpliwie przyczyni się do wykonania Planu 6-letniego, wzmocnienia gospodarczego i obronnego naszego kraju — do wzmocnienia sił światowego obozu pokoju.

